



Fundacja  
Aleksandra Kwaśniewskiego  
AMICUS EUROPAE

# „BIULETYN OPINIE”

*Nr 35/2010*

## **Terroryzm islamski w *Tri-Border Area*. Mity a rzeczywistość.**

Marcin MAROSZEK

*Warszawa, 22 listopada 2010 roku*

*W wielu mediach amerykańskich zwykło się od kilku już lat mówić o obszarze na granicy Argentyny, Brazylii i Paragwaju, tzw. Tri-Border Area (lub La Triple Frontera), jako o przystani islamskiego terroryzmu w Ameryce Południowej. Przyczyn i rzekomych dowodów na takowy stan rzeczy przytaczanych jest wiele. Bliższa analiza problemu wskazuje jednak, że o ile obszar ten jest jedną z największych enklaw przestępczości na kontynencie, o tyle na szczególną aktywność islamskich ugrupowań terrorystycznych nie ma żadnych dowodów.*

### **Tri-Border Area – zarys ogólny**

Tri-Border Area (TBA) to obszar na pograniczu argentyńsko-brazylijsko-paragwajskim będący jednym z największych centrów przestępczości i przemytu w Ameryce Południowej. Umownie przyjmuje się, że jest on wyznaczony przez trzy przygraniczne miasta: Ciudad del Este (Paragwaj), Puerto Iguazu (Argentyna) i Foz do Iguacu (Brazylia). W rzeczywistości obejmuje jeszcze tereny przyległe, lecz to we wspomnianych ośrodkach miejskich skupia się znakomita większość życia społeczno-gospodarczego regionu. Miasta są od siebie odgradzone barierami wodnymi, jakie stanowią wodospady Iguacu oraz rzeka Parana. Ciudad del Este jest połączone z Foz do Iguacu tzw. Mostem Przyjaźni, którym każdego dnia przechodzi ok. 30 000 osób. Puerto Iguazu nie jest połączone bezpośrednio ze Ciudad del Este, ale posiada połączenie z brazylijskim Foz do Iguacu poprzez niemal 500 metrowy Tancredo Neves International Bridge. Owe węzły komunikacyjne umożliwiają intensywny przepływ ludzi i towarów między poszczególnymi krajami. TBA to obszar położony na peryferiach państw, ale bynajmniej nie leżący na uboczu działalności ekonomicznej. Przeciwnie, ze swą gęstą i dobrą siecią połączeń lądowych, wodnych i powietrznych, licznymi centrami finansowymi i usługowymi przypomina Hongkong – w tym także pod względem kwitnącej działalności przestępczej<sup>1</sup>.

### **Historia rozwoju**

TBA posiada status światowej atrakcji turystycznej, co zawdzięcza rozległym i pięknym wodospadom Iguassu. W latach 70. XX w. Brazylia i Paragwaj - w celu zintensyfikowania współpracy gospodarczej i wykorzystania potencjału energetycznego wodospadów - ustanowiły w Ciudad del Este strefę wolnego handlu. Miasto przeżyło wówczas boom społeczno-ekonomiczny, a do całego obszaru napłynęły tysiące osób – zarówno z trzech krajów sąsiadów, jak i imigrantów z innych państw i kontynentów. W ciągu ostatnich kilkunastu lat postępował proces integracji regionalnej, którego celem było m.in. ułatwienie współpracy gospodarczej, przepływu osób, towarów i usług. W 2002 r. kraje MERCOSUR (Wolnego Rynku Ameryki Południowej, czyli najpotężniejszej w Ameryce Południowej regionalnej organizacji gospodarczej), w tym Argentyna, Brazylia i Paragwaj podpisały porozumienie otwierające granice i ułatwiające przepływ osób oraz towarów. Pobocznym jego efektem stały się

---

<sup>1</sup> P. Dreyfus, *Agenda de Seguridad en el MERCOSUR: La Triple Frontera como "espacio de inseguridad regional"*, przez: <http://www.comunidadsegura.org/files/DreyfusTriplefrontera.pdf>.

ułatwienia w działalności organizacji przestępczych, zwłaszcza że granice już wcześniej były dalekie od szczelnych. W efekcie TBA stała się jedną z największych i najważniejszych enklaw działalności przestępczości zorganizowanej w Ameryce Łacińskiej (obok takich stref wolnego handlu, jak chilijskie Iquique, kolumbijskie Maicao czy wenezuelska wyspa Margarita). Spektrum działalności przestępczej jest tam szerokie: od rozprowadzania nielegalnych nagrań audio-video, po przemysł broni i narkotyków.

## Warunki społeczno-gospodarcze

Całą populację TBA szacuje się na ok. 700 000 osób, z czego znakomita większość zamieszkuje brazylijskie Foz do Iguacu oraz paragwajskie Ciudad del Este (patrz Tabela 1). Oprócz reprezentantów trzech graniczących tam ze sobą nacji, Argentyńczyków, Brazylijczyków i Paragwajczyków, obszar ten zamieszkiwany jest przez liczne mniejszości narodowe. Niektóre źródła mówią nawet o liczbie ponad 60 różnych mniejszości<sup>2</sup>. Spośród nich najliczniejszą stanowią Chińczycy, których w samym Ciudad del Este jest ponad 30 000. Na kolejnych miejscach plasują się Libańczycy i Koreańczycy, z innych wymienić można Rosjan, Tajwańczyków, Niemców, Włochów, Kolumbijczyków, Japończyków, Ghanów<sup>3</sup>.

Stopa bezrobocia w TBA waha się w okolicach 9% (patrz Tabela 1), z czego większość stanowią - jak zwykle w takich przypadkach - mniejszości napływowe. Warto zauważyć, że jest to nieco gorszy wynik niż średnia we wszystkich trzech krajach (patrz Tabela 1). Odzwierciedla to fakt, iż TBA jest obszarem o bardziej niekorzystnych uwarunkowaniach społeczno-gospodarczych niż większość regionów Argentyny, Brazylii i Paragwaju.

Tabela 1.

Miasto	Ludność	Bezrobocie	Bezrobocie/kraj
Ciudad del Este	250 000	8% <sup>4</sup>	średnio w Paragwaju – 6,4% <sup>5</sup>
Foz do Iguacu	300 000	15% <sup>6</sup>	średnio w Brazylii – 8,1% <sup>7</sup>
Puerto Iguazu	45 000	4,7% <sup>8*</sup>	średnio w Argentynie – 8,7% <sup>9</sup>

\* Szacuje się, że 40% wszystkich osób aktywnych ekonomicznie pracuje na czarno<sup>10</sup>.

<sup>2</sup> R. Hudson, *Terrorist and Organized Crime Groups in the Tri-Border Area (TBA) of South America*, s. 8, przez: [http://www.loc.gov/rr/frd/pdf-files/TerrOrgCrime\\_TBA.pdf](http://www.loc.gov/rr/frd/pdf-files/TerrOrgCrime_TBA.pdf).

<sup>3</sup> Ibidem.

<sup>4</sup> Cuadro de Datos Generales de la Región Metropolitana de Ciudad del Este: <http://www.rema.org.py/remcde.html#tema5>.

<sup>5</sup> Principales Indicadores de Empleo EPH 2009, przez: [http://www.dgeec.gov.py/Publicaciones/Biblioteca/EPH2009\\_Principales%20Indicadores%20Empleo/Boletin\\_Empleo\\_EPH2009.doc](http://www.dgeec.gov.py/Publicaciones/Biblioteca/EPH2009_Principales%20Indicadores%20Empleo/Boletin_Empleo_EPH2009.doc).

<sup>6</sup> [http://en.wikipedia.org/wiki/Foz\\_do\\_Igua%C3%A7u#Crime\\_and\\_unemployment](http://en.wikipedia.org/wiki/Foz_do_Igua%C3%A7u#Crime_and_unemployment)

<sup>7</sup> The World Factbook, CIA, przez: <https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/geos/br.html>

<sup>8</sup> *Aumentaron las tasas de empleo y de actividad en Posadas, pero también creció la de desempleo*, przez: <http://www.misionesonline.net/noticias/23/08/2010/aumentaron-las-tasas-de-empleo-y-de-actividad-en-posadas-pero-tambien-crecio-la-de-desempleo>

<sup>9</sup> The World Factbook, CIA, przez: <https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/geos/ar.html>

<sup>10</sup> *Caen los pedidos de Repro por mejora en la actividad económica*, przez: <http://img.misionesonline.net/noticias/28/07/2010/caen-los-pedidos-de-repro-por-mejora-en-la-actividad-economica>

Wśród zatrudnionych najliczniej reprezentowane branże i sektory to: handel, hotelarstwo, restauracje, administracja i służba publiczna, pracownicy niewykwalifikowani<sup>11</sup>. TBA, a zwłaszcza Ciudad del Este, znane są jednak przede wszystkim jako wielkie centra finansowe. Porównania do Hong Kongu wcale nie są przesadne i nieuzasadnione. Ciudad del Este posiada jeden z największych na świecie wolumenów transakcji gotówkowych (w 2003 r. trzeci po Hongkongu i Miami). Dzięki temu właśnie szacuje się, że gospodarka tego miasta jest większa niż całej pozostałej części Paragwaju<sup>12</sup>.

Nie ulega wątpliwości, że tak duży przepływ gotówki w dużej mierze wynika z nielegalnej działalności. Dzięki słabo strzeżonym granicom, ułatwionemu przepływowi granicznemu, niedostosowanej legislacji (m.in. finansowej) i ogromnej korupcji, TBA stanowi doskonale miejsce dla rozwoju każdego rodzaju nielegalnej działalności. Kupić tam można wszystko – od podrabianych ubrań (czym zajmuje się m.in. liczna mniejszość chińska i koreańska) po broń i narkotyki.

### **Mniejszości arabska i islamska w TBA**

TBA posiada dość liczną jak na Amerykę Łacińską mniejszość arabską, szacowaną na ok. 20 000 - 30 000 osób, z czego najwięcej, aż 90%, stanowią Libańczycy<sup>13</sup>. Arabowie zamieszkujący TBA to w większości potomkowie imigrantów z Bliskiego Wschodu przybyłych tam w latach 70.-80. XX w. (m.in. z powodu wojny w Libanie). Populacja arabska koncentruje się głównie w brazylijskim Foz do Iguacu. Podkreślić należy, że duża część Libańczyków, według doniesień amerykańskiego Departamentu Stanu nawet połowa<sup>14</sup>, to ortodoksyjni chrześcijanie (w tym maronici). Biorąc pod uwagę, że 90% wszystkich Arabów zamieszkujących TBA to właśnie Libańczycy, w kontekście rozważań o ich ewentualnym wspieraniu islamskich organizacji terrorystycznych znacząco, bo niemal o połowę, zmniejsza to grono podejrzanych.

Liczba muzułmanów nie-arabskiego pochodzenia jest niewielka i stosunkowo stabilna, nie wykazuje ani trendów malejących, ani rosnących. Tworzą ją z jednej strony Latynosi, którzy przyjęli islam, a z drugiej – nieliczna mniejszość irańska. Mniejszości arabskie (i chrześcijańskie i muzułmańskie) tworzą zamknięte społeczności, gdzie kultywują swoje tradycje i styl życia, a obcym jest trudno wstąpić. Choć może to ułatwiać działalność przestępczą czy terrorystyczną, nie jest to wyjątek, lecz raczej reguła dla mniejszości arabskich na świecie (*vide* Niemcy). Samo w sobie nie stanowi zatem o istnieniu w TBA komórek islamskich organizacji terrorystycznych.

TBA posiada duże, lecz wcale nie największe skupienie mniejszości islamskiej w Ameryce Łacińskiej (patrz – Tabela 2). Liczbę muzułmanów w całym regionie szacuje się na ponad 6 milionów<sup>15</sup>,

---

<sup>11</sup>E. B. Cammarata, Universidad Nacional de Misiones, *El territorio en la Triple Frontera: relaciones de poder e identidad compleja en el destino turístico "Iguazú-Cataratas"*, przez: [http://egal2009.easyplanners.info/area02/2793\\_Cammarata\\_Emilce\\_Beatriz.pdf](http://egal2009.easyplanners.info/area02/2793_Cammarata_Emilce_Beatriz.pdf)

<sup>12</sup>R. Hudson, op. cit.

<sup>13</sup>Ibidem.

<sup>14</sup>U.S. Department of State, *International Religious Freedom Report 2009, Argentine*, przez: <http://www.state.gov/g/drl/rls/irf/2009/127376.htm>.

<sup>15</sup>*Los Musulmanes en Latin America*, przez: <http://www.islamamerica.org.ar/oipal.htm>.

w obliczu czego ok. 20 000 populacja zamieszkująca TBA nie jest ani imponująca, ani najliczniejsza na kontynencie. Dla porównania, Ali Ahmad Saifi, przewodniczący CDIAL (*Centro de Divulgação do Islam para a América Latina*) liczbę muzułmanów w Sao Paulo szacuje na ok. 400 000<sup>16</sup>. Sam ten fakt wskazuje, że TBA skupia jedynie niewielki procent całości muzułmanów ze wszystkich trzech graniczących tam ze sobą państw.

Do niedawna zwykło się przyjmować - a w niektórych opracowaniach czyni się to nadal<sup>17</sup> - że krajem o najliczniejszej mniejszości arabsko-islamskiej w regionie jest Argentyna, Buenos Aires zaś jest największym jej skupiskiem (szacowanym na ok. 160 000 osób<sup>18</sup>). Obecnie można jednak stwierdzić z całą pewnością, że to w Brazylii żyje najwięcej muzułmanów. Różnice te wynikają nie tyle z rozbieżności odnośnie liczebności wyznawców islamu w samej Argentynie, co ze znacznego rozbieżności szacunków odnośnie ich liczby w Brazylii. Oficjalny cenzus państwowy z 2000 r. mówi o liczbie zaledwie 27 240 muzułmanów w Brazylii<sup>19</sup>, nie ulega jednak wątpliwości, że statystyka ta jest daleka od prawdy. Raport PEW Research Center (*Mapping the Global Muslim Population*) z 2009 r. mówi o 190 000 wyznawców islamu w Brazylii<sup>20</sup>. Źródła muzułmańskie przytaczają jednak znacznie większe szacunki: od kilkuset tysięcy<sup>21</sup> do nawet 3 000 000<sup>22</sup>. Jako przyczynę tak dużych różnic przedstawiciele mniejszości islamskiej podają zwykle dużą ilość nielegalnych imigrantów-muzułmanów (nie objętych oficjalnymi statystykami) oraz tradycyjne zaliczanie muzułmanów do kategorii „inne” w tego typu zestawieniach<sup>23</sup>.

Na potrzeby niniejszego opracowania autor przyjął pośrednie estymacje, opracowane przez O.I.P.A.L. (*Organización Islámica para América Latina*), które mówią o ponad 1 500 000 wyznawców islamu zamieszkałych w Brazylii<sup>24</sup>. Daje to zdecydowane pierwsze miejsce pod względem liczebności mniejszości muzułmańskiej wśród krajów latynoamerykańskich. Drugą pozycję w tym zestawieniu zajmuje Argentyna. Trzeci kraj tworzący TBA, Paragwaj, posiada niewielką - nawet w skali regionu - liczbę wyznawców islamu, brak jest jednak jakichkolwiek wiarygodnych statystyk co do ich liczby.

---

<sup>16</sup> V. P. de Oliveira, *Islam in Brazil or the Islam of Brazil?*, s. 10, przez:

[http://www.islamicpopulation.com/America/Brazil\\_southamerica/Brazil\\_Islam.pdf](http://www.islamicpopulation.com/America/Brazil_southamerica/Brazil_Islam.pdf).

<sup>17</sup> PEW Research Center, *Mapping the Global Muslim Population. A report on the Size and Distribution of the World's Muslim Population*, October 2009, s. 24, przez:

[http://pewforum.org/uploadedfiles/Orphan\\_Migrated\\_Content/Muslimpopulation.pdf](http://pewforum.org/uploadedfiles/Orphan_Migrated_Content/Muslimpopulation.pdf).

<sup>18</sup> J. Arif, *Islam Under Wraps*, przez: <http://iviews.com/articles/Articles.asp?ref=IV9906-510>.

<sup>19</sup> V. P. de Oliveira, op. cit., s. 4.

<sup>20</sup> PEW Research Center, op. cit., s. 25.

<sup>21</sup> *Brazil's Muslim Peoples – background*, przez: <http://www.30-days.net/muslims/muslims-in/america-south/brazil>.

<sup>22</sup> U.S. Department of State, *International Religious Freedom Report 2009, Brazil*, przez: <http://www.state.gov/g/drl/rls/irf/2009/127381.htm>.

<sup>23</sup> V. P. de Oliveira, op. cit., s. 3.

<sup>24</sup> *Los Musulmanes en Latin America*.

Tabela 2.

Kraj	Liczba muzułmanów	% populacji	Największe skupisko
Argentyna	800 000	2%	Buenos Aires (160 000)
Brazylia	1 500 000	<1%	Sao Paulo (400 000)
Paragwaj	b.d.	<1%	b.d.
Gujana <sup>25</sup>	90 000	12%	-
Honduras	130 000	2%	-
Panama	150 000	5%	-
Surinam	80 000	20%	-
Trinidad i Tobago	110 000	8%	-
Wenezuela	90 000	3,5%	-
<b>Ameryka Łacińska</b>	6 000 000	~1%	Sao Paulo

Przytoczone wyżej dane obalają mit opisujący TBA jako obszar o niespotykanym w skali kontynentu zagęszczeniu muzułmanów i każą wyciągnąć przeciwny wniosek – jest to rejon o całkowicie przeciętnym odsetku wyznawców islamu. Większość Arabów i muzułmanów zamieszkujących TBA to imigranci z Libanu, co ma dwojakie znaczenie. Po pierwsze, wśród tamtejszych Arabów jest duży procent chrześcijan, których trudno oskarżać o wspieranie islamskiego terroryzmu. Po drugie jednak, z dużą dozą prawdopodobieństwa założyć można, iż wśród libańskich muzułmanów jest jakaś liczba zwolenników Hezbollahu, który w Libanie jest bardzo popularny i przez niektórych uważany za normalną, legalną partię. Podkreślić należy, że wbrew popularnemu i sztampowemu wizerunkowi muzułmanina, większość wyznawców islamu nie jest ortodoksyjnych. Jest to o tyle istotne, że osoby nie uczestniczące aktywnie w życiu religijnym, nie będą się angażować we wspieranie jakiegokolwiek działalności terrorystycznej, o współorganizowaniu zamachów nawet nie wspominając.

W kontekście mniejszości islamskiej w TBA podkreślić trzeba jeszcze jedną rzecz – wbrew wrażeniu jakie mogą sprawiać doniesienia mediów – muzułmanie wcale nie wyróżniają się spośród innych mieszkańców obszaru, ani bogactwem, ani np. statystykami aresztowań/skazań. Mają oczywiście swój udział w powstaniu czarnego rynku, przemocy i korupcji, lecz trudno przypisywać im tutaj szczególnie istotną rolę. Przestępczość w TBA jest niewątpliwie największym problemem tego obszaru. Jeśli rozważać ewentualną działalność organizacji terrorystycznych na tym obszarze, to rozwinięta sieć organizacji przestępczych właśnie może być argumentem decydującym o atrakcyjności TBA dla islamskich ekstremistów.

### Charakterystyka działalności przestępczej w TBA

Otwarte - dzięki umowom o wolnym przepływie towarów, usług oraz osób - i słabo strzeżone granice, pogranicze trzech państw (w tym Brazylii – olbrzymiego rynku broni i narkotyków, z której można się udać do niemal każdego kraju kontynentu) i stosunkowo niekorzystne warunki społeczno-

<sup>25</sup> Dane odnośnie Gujany, Hondurasu, Panamy, Surinamu, Trinidadu i Tobago oraz Wenezueli na podstawie: M. Cook, *Islam in Latin America*, March 2007, przez: [http://www.mrnet.org/MRN\\_LEGACY/Content/Documents/Library/Islam%20in%20Latin%20Am.pdf](http://www.mrnet.org/MRN_LEGACY/Content/Documents/Library/Islam%20in%20Latin%20Am.pdf).

ekonomiczne stwarzają dogodne warunki dla rozwoju przestępczości. Pozwalają na funkcjonowanie organizacji przestępczych na każdym polu: od piractwa nagrań audio, video i software, przez produkcję i sprzedaż narkotyków, po handel bronią.

Doniesienia prasowe i różnorakie raporty mówią o funkcjonowaniu na terenie TBA szeregu różnorodnych ugrupowań przestępczych: od lokalnych gangów argentyńskich, brazylijskich i paragwajskich, przez rosyjską mafię, gangi z Kolumbii, Korsyki, Ghany, Włoch, Wybrzeża Kości Słoniowej, Japonii, Korei, Meksyku, Nigerii, Tajwanu i chińskie triady, po – według niepotwierdzonych jak dotąd doniesień – islamskie organizacje terrorystyczne.

### ***Piractwo***

Jednym z najbardziej rozpowszechnionych w TBA procederów jest piractwo nagrań audio, video, oprogramowania i innych produktów, przynoszące dorocznie miliony dolarów zysku. Zaangażowane są w to różne organizacje przestępcze, w tym również gangi libańskie. Studium organizacji RAND mówi o 20 milionach USD przesyłanych rocznie z TBA na Bliski Wschód (zasadniczo trafiających do Hezbollahu), jakie są generowane przez ten właśnie proceder. Istnieje dowód na przynajmniej jedną transakcję o wysokości 3,5 miliona USD zrealizowaną przez dobrze znanego wymiarowi sprawiedliwości „króla piractwa”, Assada Ahmada Barakata na rzecz Hezbollahu. Wśród dowodów znalezionych w jego mieszkaniu znajdował się nawet list od liderów tej organizacji z podziękowaniem za dokonaną donację<sup>26</sup>. Jeśli 20 milionów USD przesyłane na Bliski Wschód przyjmiemy za w miarę dokładny szacunek, to całość zysków generowanych przez piractwo w TBA należy szacować nawet na ok. 1-2 miliardy USD rocznie.

Raport RAND wskazuje na bardzo ważny problem z punktu widzenia walki z terroryzmem – kilka potwierdzonych przypadków (m.in. ten Barakata) dowodzi współfinansowania organizacji terrorystycznych przez piractwo muzyki, filmów czy ubrań<sup>27</sup>. Marża jest w tym przypadku wyższa nawet niż w handlu narkotykami, a władze i wymiar sprawiedliwości nie poświęcają temu problemowi aż tyle uwagi i środków co np. przemysłowi broni lub narkotyków. Wszystko to sprawia, że dla poszukujących kapitału terrorystów jest to niezwykle atrakcyjna działalność, należy się więc spodziewać, że będą się w nią angażować coraz częściej. Zjawisko to jest jeszcze słabo znane i wymaga dalszych, szczegółowych badań.

### ***Pralnia brudnych pieniędzy***

W całym regionie TBA, zwłaszcza w Ciudad del Este jest nieproporcjonalnie dużo instytucji finansowych (przede wszystkim banków) jak na tak stosunkowo nieduże miasto<sup>28</sup>. Jest to wynikiem

---

<sup>26</sup> G.F. Treverton, C. Matthies, K.J. Cunningham, J. Goulka, G. Ridgeway, A. Wong, RAND, *Film Piracy, Organized Crime, and Terrorism*, przez: [http://www.rand.org/pubs/monographs/2009/RAND\\_MG742.sum.pdf](http://www.rand.org/pubs/monographs/2009/RAND_MG742.sum.pdf)

<sup>27</sup> Ibidem.

<sup>28</sup> United States Department of State, Bureau for International Narcotics and Law Enforcement Affairs, *International Narcotics Control Strategy Report, Volume II Money Laundering and Financial Crimes*, March 2009, przez: <http://www.state.gov/documents/organization/120055.pdf>

dogodnych warunków i potrzeb organizacji przestępczych, które nielegalnie uzyskane pieniądze muszą wprowadzić do legalnego obiegu finansowego. Szczególnie Paragwaj posiada luki prawne umożliwiające funkcjonowanie instytucji finansowych zajmujących się praniem brudnych pieniędzy, m.in.: do założenia konta i wykonywania transakcji nie wymagane są żadne szczegółowe dane osobowe, nierezydenci mogą bez problemów zakładać konta i realizować operacje<sup>29</sup>. Władze wszystkich trzech państw podejmują pewne działania mające na celu ukrócenie prania brudnych pieniędzy – Paragwaj np. wprowadził prawo nakazujące bankom informowanie władz o transakcjach finansowych powyżej 10 000 USD. Po pierwsze jednak, jest to ciągle za mało. Po drugie zaś, egzekwowanie istniejącego prawa pozostawia wiele do życzenia. Szacuje się, że działalność „gospodarcza” w samym Ciudad del Este przynosi ok. 6 miliardów USD, czyli połowę całości budżetu Paragwaju<sup>30</sup>. Nie ulega wątpliwości, że na taki wynik ogromny wpływ ma działalność przestępcza i generowane przez nią fundusze.

### *Handel bronią*

Według WHO najczęstszą przyczyną zgonów w Ameryce Łacińskiej są zabójstwa za pomocą broni palnej. Szacuje się, że w całym regionie w obiegu jest 45-80 milionów sztuk nielegalnej broni<sup>31</sup>. TBA stanowi jeden z najważniejszych punktów na szlaku przemytowym broni w Ameryce Łacińskiej<sup>32</sup> - mimo że w ostatniej dekadzie wszystkie trzy państwa graniczące ze sobą podjęły wysiłki legislacyjne i szerokie akcje społeczne, mające uderzyć w obrót nielegalną bronią i zmniejszyć jej ilość w obiegu.

Brazylia to największy w regionie producent broni i zarazem największy rynek broni – zarówno legalnej, jak i nielegalnej. Posiada też jeden z największych wskaźników ofiar broni palnej na świecie, dwukrotnie przekraczający średnią światową. Liczba ofiar broni palnej w Brazylii w skali ostatniej dekady jest największa na całym świecie – włączając w to nawet kraje, gdzie trwała bądź trwa regularna wojna<sup>33</sup>. Pomijając zasoby wojska szacuje się, że w Brazylii jest w obiegu 19 milionów sztuk broni, z czego 6,8 milionów jest zarejestrowanych, 8,5 milionów jest niezarejestrowanych, ale w rękach zwykłych obywateli, a 3,8 milionów sztuk jest w rękach przestępców<sup>34</sup>. Rocznie w Brazylii produkuje się 250 000 sztuk lekkiej broni palnej<sup>35</sup>. Niepokojącym trendem, wskazującym na degrengoladę i korupcję wśród brazylijskiego przemysłu zbrojeniowego oraz sił zbrojnych jest to, że aż 70% broni rekwirowanej

---

<sup>29</sup> Ibidem.

<sup>30</sup> P.K. Abbott, *Terrorist Threat in the Tri-Border Area: Myth or Reality?*, przez:

<http://www.au.af.mil/au/awc/awcgate/milreview/abbott.pdf>

<sup>31</sup> R. Stohl, D. Tuttle, *The Small Arms Trade in Latin America*, [w:] *NACLA Report on the Americas, Guns*, przez:

[http://www.cdi.org/pdfs/Small\\_Arms\\_Latin\\_America.pdf](http://www.cdi.org/pdfs/Small_Arms_Latin_America.pdf) oraz <http://www.coha.org/small-arms-in-latin-america-in-the-aftermath-of-the-nacla-study>.

<sup>32</sup> S. Cucovaz, *Interrelationship between Illicit Trafficking in Small Arms, Drug Trafficking, and Terrorist Groups in South America*, przez: <http://www.unidir.ch/pdf/articles/pdf-art917.pdf>

<sup>33</sup> R. Stohl, D. Tuttle, op. cit.

<sup>34</sup> P. Dreyfus, A.R. Bandeira, *Watching the Neighborhood: An assessment of small arms and ammunition Grey Transactions on the borders between Brazil and Paraguay, Bolivia, Uruguay and Argentina*, s. 31, przez:

[http://comunidadessegura.org.br/files/active/0/Watching\\_Neighborhood\\_ing.pdf](http://comunidadessegura.org.br/files/active/0/Watching_Neighborhood_ing.pdf).

<sup>35</sup> Ibidem.



organizacjom przestępczym pochodzi właśnie z rodzimej produkcji<sup>36</sup>. Skalę problemu dobrze oddaje fakt, iż kiedy w latach 2004-2005 władze przeprowadziły akcję wykupu od obywateli posiadanej przez nich broni, w ciągu 12-miesięcznej akcji oddanych zostało 450 000 sztuk broni<sup>37</sup>.

Argentyna jest drugim największym producentem broni na kontynencie. Posiada również znaczny rynek wewnętrzny, gdzie zarejestrowanych jest ponad 1,1 miliona sztuk broni<sup>38</sup>, a kolejnych 1-2 miliona sztuk cyrkluje w sposób nielegalny<sup>39</sup>. W analogicznej do brazylijskiej inicjatywie rządowej wykupu broni z rąk obywateli zwróconych zostało ponad 100 000 sztuk broni<sup>40</sup>. Trzeci kraj tworzący TBA, Paragwaj jest również dużym rynkiem handlu bronią. Według szacunków jest tam w obiegu ok. 700 000 sztuk nielegalnej broni, a niemal 300 000 kolejnych jest zarejestrowanych<sup>41</sup>. Daje to 1 000 000 sztuk broni w kraju o populacji ok. 6 500 000, czyli bardzo pokaźny odsetek. Zebrane przez brazylijski wymiar sprawiedliwości dane mówią o 30 000 sztukach broni przemycanej każdego roku z Paragwaju do Brazylii – z czego znakomita większość przez Ciudad del Este<sup>42</sup>.

**Tabela 3.**

	<b>Legalna broń</b>	<b>Nielegalna broń</b>	<b>Razem</b>	<b>Ludność<sup>43</sup></b>	<b>Stosunek</b>
Argentyna	1 100 000	1 500 000	2 600 000	41 300 000	1 broń/16 osób
Brazylia	6 800 000	12 300 000	19 100 000	201 100 000	1 broń/11 osób
Paragwaj	700 000	300 000	1 000 000	6 400 000	1 broń/6 osób

### ***Narkobiznes***

Przez Argentynę, Paragwaj i TBA prowadzi jeden z najważniejszych szlaków przemytu narkotyków w Ameryce Południowej. Służy przede wszystkim do transportu kokainy (z m.in. Boliwii) i marihuany (z m.in. Paragwaju) do Brazylii i na wschodnie wybrzeże Ameryki Południowej, skąd dalej prowadzi do Afryki Zachodniej i Europy<sup>44</sup>. TBA, z brakiem nadzoru władz państwowych i rozbudowanymi siatkami przestępczymi odgrywa w nim kluczową rolę.

Paragwaj jest drugim po Meksyku największym producentem marihuany na zachodniej półkuli. Szacuje się, że na terenie całego kraju uprawia się ok. 4500-6000 hektarów marihuany, głównie w północno-wschodnich regionach<sup>45</sup>. Jej kultywacja jest prostsza i bardziej opłacalna dla miejscowej ludności od legalnych zamienników, w związku z czym areal upraw systematycznie rośnie. Znakomita

<sup>36</sup> Instituto Sou da Paz, *Brazyl: Changing a history of violence*, przez: <http://www.iansa.org/regions/samerica/documents/Brazil-gun-referendum-analysis-SoudaPaz-2006.pdf>

<sup>37</sup> R. Stohl, D. Tuttle, op. cit.

<sup>38</sup> <http://www.desarmevoluntario.gov.ar/acerca.html>.

<sup>39</sup> S. de Botton, *Argentina without guns*, przez: <http://www.comunidadsegura.org/en/node/35022>.

<sup>40</sup> <http://www.desarmevoluntario.gov.ar/default.html>

<sup>41</sup> R. Hudson, op. cit.

<sup>42</sup> Ibidem.

<sup>43</sup> Na podstawie: The World Factbook, CIA.

<sup>44</sup> United States Department of State, Bureau for International Narcotics and Law Enforcement Affairs, *International Narcotics Control Strategy Report, Volume I, Drug and Chemical Control*, March 2010, przez: <http://www.state.gov/documents/organization/138548.pdf>

<sup>45</sup> Ibidem.

większość marihuany sprzedawana jest do krajów sąsiednich: Argentyny i Brazylii. Oprócz uprawy marihuany, jak wspomniano wyżej, Paragwaj jest również istotnym punktem przerzutowym kokainy. Szacuje się, że 30-40 ton tego narkotyku jest przemycających corocznie przez Paragwaj. Zdecydowanie największa jej ilość jest transportowana do Brazylii, Afryki i Europy, a stosunkowo niewielka część do USA.

W Argentynie nie uprawia się ani nie produkuje na większą skalę żadnego narkotyku. Popyt na marihuanę jest w zupełności zaspokajany dzięki uprawom w sąsiednim Paragwaju. Przez terytorium Argentyny przemycana jest kolumbijska kokaina, która dalej transportowana jest do Europy, bądź USA, Azji, Afryki. Podkreślić należy, że władze argentyńskie w ostatnich latach wzmogły wysiłki narkotykowe, w tym m.in. kontrolę na granicach, co przyczynia się do stosunkowo słabego i niewielkiego rynku narkotykowego w tym kraju<sup>46</sup>.

Brazylia to największy po USA konsument kokainy na świecie. Graniczy z wszystkimi trzema krajami ją produkującymi: Kolumbią, Peru i Boliwią. Granice są położone w trudno dostępnym i słabo strzeżonym terenie, nie ma więc problemów z przemytem kokainy z sąsiednich państw do Brazylii. Oprócz dużego spożycia własnego, Brazylia jest również kluczowym punktem przerzutowym kokainy do USA, Europy czy Afryki<sup>47</sup>. Oprócz rozwiniętego przemysłu kokainowego, uprawia się tu i spożywa ogromne ilości marihuany. W niektórych stanach (głównie północno-wschodnich), całe połacie ziemi porośnięte są krzewami konopi indyjskich. Tylko niewielka część z ich zbiorów jest eksportowana do innych krajów, a zdecydowana większość znajduje konsumentów na rodzimym rynku.

Brak jest jakichkolwiek wiarygodnych danych odnośnie zysków płynących z przemytu narkotyków i pozostających w obszarze TBA. Niektóre doniesienia wskazują jednak, że są to znaczne kwoty, stanowiące nawet 40% wszystkich pieniędzy „pranych” w TBA<sup>48</sup>.

### ***Korupcja***

Zjawisko korupcji jest już tradycyjnie wpisane w krajobraz większości państw Ameryki Łacińskiej. Podobnie jest wśród krajów tworzących TBA. Według *Transparency International* Brazylia jest na 80. miejscu wśród najmniej skorumpowanych państw świata, Argentyna na 109., a Paragwaj na 138. (na 180 sklasyfikowanych państw)<sup>49</sup>. Wynik Paragwaju jest jednym z najgorszych w całym regionie - z krajów latynoamerykańskich na gorszych pozycjach sklasyfikowane zostały tylko trzy kraje: Ekwador, Wenezuela i Haiti. TBA jest obszarem szczególnie dotkniętym przez zjawisko korupcji, a paragwajskie Ciudad del Este określane bywa, jako jedno z najbardziej skorumpowanych miast świata<sup>50</sup>.

---

<sup>46</sup> Ibidem.

<sup>47</sup> U. Ługowska, *Problem narkotykowy w Ameryce Łacińskiej*, [w:] *Ameryka Łacińska we współczesnym świecie*, pod red. M.F. Gawryckiego, Warszawa 2006, s. 211-215.

<sup>48</sup> R. Hudson, op. cit.

<sup>49</sup> Transparency International, *Global Corruption Report 2009. Corruption and the Private Sector*, przez: <http://www.transparency.org/content/download/46187/739801>.

<sup>50</sup> *The most corrupted city in the world*, przez: <http://www.mylifeoftravel.com/ViewJournal.aspx?id=a125e170-f16e-403b-acf8-3d2248caaf52>

## Przemoc

TBA, a zwłaszcza Ciudad del Este są od lat postrzegane jako enklawa przestępczości i jeden z najbardziej niebezpiecznych regionów świata. Przytoczone wyżej przykłady są potwierdzeniem rozbudowanej sieci organizacji kryminalnych, statystyki zabójstw zaś udowadniają, że TBA jest faktycznie obszarem niebezpiecznym. Paragwajskie Ciudad del Este posiada jedną z najwyższych na świecie liczbę ofiar śmiertelnych rocznie, oscylującą wokół mniej więcej 180 na 100 000<sup>51</sup>. W Brazylii najwięcej zabójstw ma miejsce w północnej i północno-wschodniej części kraju. Tym bardziej warto zwrócić uwagę, że dwa brazylijskie miasta o największym wskaźniku zabójstw mieszczą się właśnie w TBA. Są to Foz do Iguacu ze średnią 88 ofiar śmiertelnych na 100 000 mieszkańców i pobliskie Guaira (95/100 000)<sup>52</sup>.

Odnosnie argentyńskiego Puerto Iguazu brak jest takowych danych, ale liczba ta jest zdecydowanie mniejsza niż w pozostałych dwóch przypadkach. Bliższa jest średniej całego regionu Misiones (na terenie którego Puerto Iguazu się znajduje), która w 2008 r. wyniosła zaledwie 6 zabójstw na 100 000 mieszkańców<sup>53</sup>. Jeśli porównamy wszystkie trzy kraje tworzące TBA, Argentyna zdecydowanie odstaje pod względem przemocy od Brazylii i Paragwaju (patrz: Tabela 4).

Tabela 4.

Kraj	Liczba zabójstw <sup>54</sup> (na 100 000 mieszkańców)	Miasto	Liczba zabójstw (na 100 000 mieszkańców)
Argentyna	5,5 / 100 000	Porto Iguazu	6 / 100 000
Brazylia	25,2 / 100 000	Foz do Iguacu	88 / 100 000
Paragwaj	12,3 / 100 000	Ciudad del Este	180 / 100 000
Wenezuela <sup>55</sup>	75 / 100 000	Caracas	220 / 100 000
Meksyk <sup>56</sup>	15 / 100 000	Ciudad de Juarez	200 / 100 000

Oprócz silnych organizacji przestępczych i rozwiniętej korupcji, przyczyn wysokich statystyk zabójstw należy upatrywać również w słabych instytucjach państwowych i nielicznych siłach porządkowych. Kilka lat temu na przykład w 200-tysięcznym Ciudad del Este było zaledwie 200 policjantów<sup>57</sup>.

<sup>51</sup> *Bringing law, stability, and infrastructure to the Triple Border Area*, Model United Nations of the University of Chicago, 2004 r., przez: [http://munuc.uchicago.edu/munucxvii/pdfs/OAS\\_A.pdf](http://munuc.uchicago.edu/munucxvii/pdfs/OAS_A.pdf).

<sup>52</sup> *Homicidios por Armas de Fogo no Brasil. Taxas e numeros de vitimas antes e depois da Lei do Desarmamento*, [w:] *Estudos Tecnicos*, Confederacao Nacional de Municipios, przez: [http://portal.cnm.org.br/sites/5700/5770/16072010\\_Estudo\\_Armas\\_de\\_Fogo.pdf](http://portal.cnm.org.br/sites/5700/5770/16072010_Estudo_Armas_de_Fogo.pdf).

<sup>53</sup> *Reporte Anual del Sistema de Alerta Temprana - HOMICIDIOS MISIONES - ANO 2008*, Dirección Nacional de Política Criminal - Ministerio de Justicia, Seguridad y DD.HH., przez: [http://www.jus.gov.ar/media/109267/Misiones2008\\_homi.pdf](http://www.jus.gov.ar/media/109267/Misiones2008_homi.pdf).

<sup>54</sup> Według: [http://en.wikipedia.org/wiki/List\\_of\\_countries\\_by\\_intentional\\_homicide\\_rate#cite\\_note-2](http://en.wikipedia.org/wiki/List_of_countries_by_intentional_homicide_rate#cite_note-2).

<sup>55</sup> *19.113 personas fueron asesinadas en Venezuela en 2009*, przez: [http://www.el-nacional.com/www/site/p\\_contenido.php?q=nodo/150260/Naci%C3%B3n/19.133-personas-fueron-asesinadas-en-Venezuela-en-2009](http://www.el-nacional.com/www/site/p_contenido.php?q=nodo/150260/Naci%C3%B3n/19.133-personas-fueron-asesinadas-en-Venezuela-en-2009).

<sup>56</sup> [http://www.democracynow.org/2010/4/14/charles\\_bowden\\_murder\\_city\\_ciudad\\_jurez](http://www.democracynow.org/2010/4/14/charles_bowden_murder_city_ciudad_jurez).

<sup>57</sup> *Bringing law, stability, and infrastructure...*

## *Tygiel przestępczy*

Kończąc wątek działalności kryminalnej w TBA podkreślić należy, że nie ma czytelnego podziału między poszczególnymi organizacjami przestępczymi – ani pod względem narodowości, ani rodzaju nielegalnej aktywności. Najczęściej większość z nich nawzajem się przenika. I tak np. kartele narkotykowe zajmują się często handlem bronią lub wymieniają narkotyki za broń, współpracują z lokalnymi partyzantkami (np. kolumbijskim FARC) czy organizacjami zajmującymi się piractwem<sup>58</sup>. Daje to w efekcie tygiel przestępczy, w którym łączą i przenikają się wpływy różnorodnych grup kryminalnych.

W kontekście ewentualnego zagrożenia terroryzmem, stwarza to doskonale warunki do nawiązania nowych kontaktów, zdobycia kapitału lub na przykład zakupu niezbędnych środków wybuchowych. Dobrym przykładem jak może to funkcjonować jest współpraca latynoamerykańskich karteli narkotykowych z *Al Qaeda in the Islamic Maghreb* (AQIM) na polu przemytu kokainy z Ameryki Południowej do Afryki i Europy<sup>59</sup>. Kooperacja w handlu narkotykami umożliwia każdej ze stron zdobywanie olbrzymich funduszy, które w przypadku ekstremistów islamskich służą finansowaniu działalności terrorystycznej.

### **Islamskie ugrupowania terrorystyczne w TBA**

Niepotwierdzone doniesienia mediów mówią o obecności w regionie komórek (i m.in. uśpionych agentów) licznych islamskich ugrupowań terrorystycznych, w tym Hezbollahu, Hamasu, Islamskiego Dżihadu i Al-Kaidy. Brazylijski tygodnik *Veja* donosił nawet o obecności w TBA w 1995 r. samego Osamy Bin Ladena<sup>60</sup>. Autor pragnie jednak z całą mocą podkreślić, że jak dotąd nikt nie wskazał ani jednego dowodu na potwierdzenie tych tez, a wszystkie oskarżenia opierają się na doniesieniach osób trzecich i przypuszczeniach.

Najczęściej spotykane i najbardziej wiarygodne są informacje odnośnie Hezbollahu. Przede wszystkim dlatego, że – jak wspomniano wyżej – Libańczycy stanowią jedną z największych mniejszości w TBA. W związku z tym, czy to przez samych imigrantów, czy przez ich rodziny pozostałe w kraju zapewne istnieją jakieś powiązania z silnym w Libanie Hezbollahem (a przynajmniej jest to wysoce prawdopodobne, wynika z czystej logiki i rachunku prawdopodobieństwa).

---

<sup>58</sup> *Bullets for Cocaine*, przez:

[http://www.dialogo-americas.com/en\\_GB/articles/rmisa/features/for\\_starters/2010/01/01/feature-09](http://www.dialogo-americas.com/en_GB/articles/rmisa/features/for_starters/2010/01/01/feature-09).

<sup>59</sup> W tym przypadku zagrożenie wiąże się również z wykorzystywaną przez kartele i AQIM flotę samolotów, m.in. klasy Boeing, które mogą służyć różnym celom. Patrz szerzej: *Air Al Qaeda: Are Latin America's drug cartels giving Al Qaeda a lift?*, przez: <http://www.csmonitor.com/World/2010/0115/Air-Al-Qaeda-Are-Latin-America-s-drug-cartels-giving-Al-Qaeda-a-lift> oraz *Al Qaida operating fleet of 727s to ferry drugs from South America to Africa, Europe*, przez: [http://www.worldtribune.com/worldtribune/WTARC/2010/ss\\_terror1135\\_11\\_16.asp](http://www.worldtribune.com/worldtribune/WTARC/2010/ss_terror1135_11_16.asp).

<sup>60</sup> D. Farah, *Hezbollah's External Support Network in West Africa and Latin America*, przez: [http://www.strategycenter.net/research/pubID.118/pub\\_detail.asp](http://www.strategycenter.net/research/pubID.118/pub_detail.asp).

## *Zamachy terrorystyczne w Argentynie*

Władze argentyńskie są przekonane o działalności Hezbollahu w TBA. Przypisują tej organizacji oraz władzom irańskim zorganizowanie dwóch zamachów terrorystycznych w Argentynie, jakich dokonano w pierwszej połowie lat 90. XX w. Dnia 17 marca 1992 r. w zamachu bombowym na ambasadę Izraela w Buenos Aires zginęło 30, a rannych zostało 245 osób. Dwa i pół roku później, 18 lipca 1994 r. w zamachu na siedzibę Argentine-Israeli Mutual Association (AMIA) w stolicy Argentyny zginęło 85, a rannych zostało 200 osób<sup>61</sup>.

Wydarzenia te po raz pierwszy zwróciły uwagę na terroryzm islamski w Ameryce Południowej i jak dotąd pozostają najważniejszymi jego symbolami w regionie. Władze w Buenos Aires oskarżając Iran o udział w ich zorganizowaniu zerwały relacje z Teheranem i do dziś ich nie utrzymują. Nadal też prowadzą śledztwa w sprawie obydwóch zamachów. W maju 2003 r. prokuratura argentyńska oficjalnie powiązała miasta Ciudad del Este i Foz do Iguacu z zamachem z 1994 r. W listopadzie 2006 r. argentyński sędzia wydał nakazy aresztowania 9 osób w związku z zamachem z 1994 r., m.in. libańskiego członka Hezbollahu, Imada Mughniyaha oraz 8 byłych członków rządu Iranu, w tym byłego prezydenta Hashemiego Rafsanjaniego. Interpol wydał wówczas nakaz ich aresztowania. W marcu 2007 r. Iran odwołał się od decyzji Interpolu. W listopadzie 2007 r. Zgromadzenie Ogólne ONZ zatwierdziło nakaz aresztowania na 5 z nich (ale nie Rafsanjaniego). W grudniu 2008 r. argentyński sąd w pozwie cywilnym wobec jednego z oskarżonych (attache kulturalnego Iranu w Argentynie) nakazał aneksję kilku jego nieruchomości (z czego dochód został przekazany dla rodzin ofiar zamachu). Do stycznia 2010 r. zarekwirowano własność irańską o łącznej wartości 1,5 miliona USD (i zapowiedziano kolejne). W listopadzie 2009 r. sąd argentyński oskarżył kilkoro wysokich urzędników rządowych, wymiaru sprawiedliwości i służb argentyńskich (w tym byłego prezydenta Carlosa Menema) o obstrukcję śledztwa w sprawie zamachu z 1994 r. W grudniu 2009 r. otworzono ponownie sprawę Carlosa Telleldína, mechanika oskarżonego o przygotowanie samochodu-pułapki z 1994 r.<sup>62</sup>

Zamachy z Argentyny nie są jedynymi w regionie przypisywanymi ugrupowaniom islamskim. W Paragwaju wykryto spisek, którego celem były ataki ambasady USA i Izraela w tym kraju<sup>63</sup>. Wykryto także inne spiski na ambasady amerykańskie i izraelskie w innych krajach regionu<sup>64</sup>.

---

<sup>61</sup> Mark S. Steinitz, *Middle East Terrorist Activity in Latin America*, Policy Papers on the Americas Volume XIV, Study 7, July 2003, przez:

[http://csis.org/files/media/isis/pubs/ppmiddleeastterrorist\\_activityinlamerica%5B1%5D.pdf](http://csis.org/files/media/isis/pubs/ppmiddleeastterrorist_activityinlamerica%5B1%5D.pdf)

<sup>62</sup> M.P. Sullivan, *Latin America: Terrorism Issues*, CRS Report for Congress, January 2010, przez:

[http://assets.opencrs.com/rpts/RS21049\\_20100125.pdf](http://assets.opencrs.com/rpts/RS21049_20100125.pdf)

<sup>63</sup> N.M. Ferrand, *Islamic Terrorism In Latin America*, przez: [http://www.il-rs.org.br/ingles/arquivos/The\\_Americas\\_March\\_11\\_2009.pdf](http://www.il-rs.org.br/ingles/arquivos/The_Americas_March_11_2009.pdf)

<sup>64</sup> R. Novakoff, *Islamic Terrorist Activities in Latin America: Why the Region and the US Should be Concerned*, przez: <http://www.airpower.au.af.mil/apjinternational//apj-s/2008/2tri08/novakoffeng.htm>

### ***Stanowisko państw TBA i przedstawiciele mniejszości muzułmańskiej***

Wbrew oskarżeniom ze strony władz argentyńskich i międzynarodowych mediów liderzy społeczności arabskich i muzułmańskich podkreślają, iż nie są ekstremistami i od lat żyją w pokoju z autochtonami. Jako że są społecznościami zamkniętymi, wątpią w możliwość ukrywania się wśród nich bez ich wiedzy agentów organizacji terrorystycznych. Nie przeczą jednocześnie, iż w TBA mogą znajdować się nieliczni sympatycy Hezbollahu. Wszystkie trzy kraje tworzące TBA odrzucają oskarżenia o obecność organizacji terrorystycznych w tym obszarze. Przyznają, że działa tam zorganizowana przestępczość oraz że mają miejsce transfery pieniędzy na Bliski Wschód, ale podkreślają, że nie ma żadnych dowodów na obecność w TBA islamskich ekstremistów.

### ***Przepływ funduszy***

O ile nie ma wiarygodnych sygnałów wskazujących na obecność komórek terrorystycznych w TBA, o tyle należy się spodziewać, że mieszka tam pewna grupa zwolenników takich organizacji jak Hezbollah. Dowodzą tego transfery gotówki wysyłane z TBA na Bliski Wschód. Wspomniany wcześniej raport RAND określa TBA, jako największe źródło funduszy tej organizacji poza Bliskim Wschodem. To samo studium mówi o 20 milionach USD rocznie z samego niemal piractwa, inne raporty donoszą o funduszach rzędu 50-500 milionów USD rocznie<sup>65</sup>, jeszcze inne szacują te kwoty na 300-500 milionów USD rocznie<sup>66</sup>. Są to jedynie szacunki. Z potwierdzonych dowodów wiadomo, że wspomniany wcześniej „król piractwa” Barrat przez kilka lat co miesiąc przelewał na konta bliskowschodnich banków kwoty opiewające na 250 000 USD/przelew<sup>67</sup>.

### **Iran a TBA**

W kontekście działalności terrorystycznej w regionie TBA nieodłącznie wspomina się o Iranie, jako państwie sponsorującym terroryzm, a zwłaszcza szyicki Hezbollah – najbardziej prawdopodobną organizację terrorystyczną działającą w TBA. Lewicowe rządy Brazylii i Paragwaju prowadzą niezależną politykę zagraniczną i utrzymują bliższe relacje z Iranem, co szczególnie w Waszyngtonie odbierane jest jako niefrasobliwe podejście do problemu terroryzmu i mocno krytykowane.

Po wyborze na prezydenta Paragwaju Fernando Lugo w 2008 r. doszło do zbliżenia na linii Asunción – Teheran. Lugo to kolejny z fali latynoamerykańskich, lewicowych przywódców, którzy mają krytyczny stosunek do polityki Waszyngtonu wobec regionu. Prezydent Iranu Mahmud Ahmadineżad był jednym z pierwszych, którzy gratulowali Lugo wygranej, nazywając go „człowiekiem Boga i wrogiem Wielkiego Szatana” (czyli Stanów Zjednoczonych). Po mianowaniu przez nowego prezydenta na ministra spraw zagranicznych Paragwaju Alejandro Hameda Franco (byłego ambasadora w Libanie o bliskowschodnich korzeniach i otwarcie krytycznego wobec Waszyngtonu) wytworzyła się jeszcze

---

<sup>65</sup> *In Paraguay, Piracy Bleeds U.S. Profits, Aids Terrorists*, przez: <http://www.cnbc.com/id/21082897/>.

<sup>66</sup> R. Hudson, op. cit.

<sup>67</sup> Ibidem.

lepszą sytuacją do zacieśnienia wzajemnych relacji. Hamed wielokrotnie wspominał, iż zależy mu na nawiązaniu bliższych relacji z Bliskim Wschodem i nie krył swych sympatii dla Hezbollahu. Biały Dom jeszcze przed jego oficjalną nominacją zapowiedział, iż nie przyzna mu wizy na wjazd do USA, ani zezwolenia na poruszanie się amerykańskimi liniami lotniczymi.

Poprzedni prezydent Brazylii, Luiz Inácio Lula da Silva, choć nie jest tak radykalny w swych lewicowych poglądach, jak Chávez czy Morales, również nawiązał bliskie kontakty ze swym irańskim odpowiednikiem. Jednym z ich fundamentów jest eksport brazylijskich produktów spożywczych (głównie wołowiny i cukru) do Iranu, i choć Teheran nie znajduje się wśród czołówki odbiorców towarów brazylijskich, to w 2007 r. sprowadził ich za łączną wartość 1,5 miliarda USD. Drugim fundamentem relacji gospodarczych jest naturalna – z racji dużych zasobów tego surowca posiadanych przez obydwóch partnerów – rozpoczęta kilka lat temu kooperacja w zakresie badań i wydobycia ropy naftowej. W 2004 r. Petrobras, brazylijski państwowy gigant rafineryjny, otrzymał od Teheranu licencję na poszukiwanie i eksploatację złóż w irańskiej części Zatoki Perskiej. Do końca 2008 r. przedsiębiorstwo zainwestowało w odwierty 100 milionów USD<sup>68</sup>.

Argentyna, z powodu wspomnianych zamachów i podejrzeń o ich współorganizowanie przez Iran, nie utrzymuje relacji z Teheranem. Dodać należy, że choć ani Brazylia ani Paragwaj nie kultywują tak zażyłych kontaktów z Iranem jak Wenezuela (która posiada nawet specjalne połączenie lotnicze z Iranem nie podlegające odprawie celnej), Boliwia czy Nikaragua, to wobec nieszczelnych granic na kontynencie południowoamerykańskim możemy założyć, że cokolwiek dostanie się do Wenezueli, może znaleźć się później w TBA.

## Podsumowanie i wnioski

- **TBA jest jedną z największych enklaw przestępczych w Ameryce Łacińskiej.** Jako taka jest miejscem o wyższym stopniu ryzyka dla przebywających tam osób, niemniej jeśli wziąć pod uwagę statystyki zabójstw i innych wykroczeń, daleko groźniejsze są chociażby miasta meksykańskie, środkowoamerykańskie, kolumbijskie czy wenezuelskie. W TBA działają różnorakie organizacje przestępcze, w tym wywodzące się z mniejszości arabsko-islamskiej. Mają tam miejsce wszelkie formy działalności przestępczej – zwłaszcza przemyt narkotyków, broni i piractwo nagrań audio i video.
- **W TBA zamieszkują liczne mniejszości.** Arabowie, a z nich muzułmanie, wcale nie są najlicniejszą mniejszością. Znacznie więcej jest tam Azjatów (Chińczyków, Koreańczyków i in.).
- **W TBA zamieszkuje liczna, ale wcale nie najlicniejsza w Ameryce Łacińskiej mniejszość islamska.** Z dwóch powyższych wynika, że media błędnie (w niektórych

---

<sup>68</sup> M. Maroszek, *Relacje Islamskiej Republiki Iranu z Ameryką Łacińską – pragmatyzm czy ideologia?*, Biuletyn Opinii Nr 15/2009, przez: [http://www.kwasniewskialeksander.pl/attachments/BIULETYN\\_OPINIE\\_Relacje\\_Iranu\\_z\\_Ameryka\\_Lacinska\\_000.pdf](http://www.kwasniewskialeksander.pl/attachments/BIULETYN_OPINIE_Relacje_Iranu_z_Ameryka_Lacinska_000.pdf).

przypadkach celowo), sztamowo, czasami z uprzedzeniem, często powierzchownie prezentują TBA jako główną siedzibę Arabów/muzułmanów w Ameryce Południowej.

- **Znaczną część mniejszości arabsko-islamskiej w TBA stanowią uchodźcy z Libanu.** Część z nich to chrześcijanie (wg niektórych szacunków – nawet 50%), należy ich więc wykluczyć z podejrzeń o wspieranie islamskich organizacji terrorystycznych. Z drugiej strony, wśród libańskich muzułmanów popularny jest Hezbollah, a przez bardziej radykalne osoby postrzegany jako legalna partia. Stąd na zasadzie choćby rachunku prawdopodobieństwa bardzo możliwe jest, że jakaś część mieszkańców TBA o libańskich korzeniach bezpośrednio lub przez rodziny pozostałe w Libanie ma powiązania z tą organizacją.
- **Nie ma żadnych dowodów na obecność w regionie jakichkolwiek ugrupowań terrorystycznych.** Potwierdzają to specjaliści od antyterroryzmu<sup>69</sup>. Nawet powołana w celu zwalczania nielegalnej aktywności w TBA grupa „3+1”, w której skład wchodzi Argentyna, Brazylia, Paragwaj i USA, w swych celach i oficjalnych pismach przyznaje, że ma za zadanie zwalczać kontrabandę narkotyków i broni, a nie islamskich ekstremistów. Przedstawiciele mniejszości islamskiej i każde z państw tworzących TBA również zaprzeczają istnieniu tam komórek terrorystycznych. Jedyne co można stwierdzić na pewno, to znaczne i systematyczne przelewy z regionu TBA na Bliski Wschód, w tym na pewno część do Hezbollahu i innych ugrupowań islamskich. Poza tym tylko śledztwo argentyńskie odnośnie zamachu z 1994 r. odkryło powiązania z regionem TBA – co jednak w żaden sposób nie przesądza o obecności tam terrorystów, a jedynie zorganizowanej przestępczości i łatwo dostępnych materiałach wybuchowych, broni etc.
- **Podobno, rzekomo, według doniesień, niepotwierdzone źródła, podejrzani islamscy radykałowie, przypuszcza się...** We wszystkich doniesieniach mediów oraz większości raportach na temat obecności islamskich ugrupowań terrorystycznych w TBA pojawiają się powyższe sformułowania. Działa to na zasadzie efektu śnieżnej kuli – mechanizm jest prosty. Najpierw żadne sensacji media opierając się na niepotwierdzonych doniesieniach opisują jakąś historię, która później jest powielana przez kolejne – bardziej godne zaufania w oczach odbiorców - media. Następnie na dane medialne powołują się twórcy różnorodnych raportów i opracowań. Ukierunkowane ideologicznie (antyislamsko) media po jakimś czasie informacje te przytaczają jako fakt, zupełnie ignorując realia. Bardziej odpowiedzialni autorzy (np. amerykański Departament Stanu) przynajmniej zaznaczają za pomocą w/w fraz, że są to informacje niepotwierdzone.

W ten sposób już pod koniec lat 90. XX w. do TBA przyłgnęła opinia „kolebki” lub „drugiego frontu terroryzmu islamskiego”, tudzież „przyczółku Iranu w Ameryce Południowej” – mimo

---

<sup>69</sup> *Una task force para la Triple Frontera, pero sin terrorismo*, przez: <http://www.pagina12.com.ar/diario/elpais/1-71764-2006-08-20.html>.



braku jakichkolwiek dowodów. Mechanizm ten zbadali i udokumentowali m.in. dwaj amerykańscy dziennikarze. Wykazali w jaki sposób zadziałała samonakręcająca się fala doniesień o obecności terrorystów w TBA – zwłaszcza po zamachach na World Trade Center<sup>70</sup> (odwiedzili też Ciudad del Este i wcale nie dostrzegli tam też takiej fali przemocy i bezprawia, o jakiej pisały amerykańskie media).

- **Implikacje 9/11.** Zamach na WTC miał szerokie implikacje dla TBA, a zwłaszcza: 1) wywołał panikę na punkcie terroryzmu, powodując doszukiwanie się w regionie powiązań między muzułmanami a działalnością terrorystyczną; 2) przyniósł w Waszyngtonie większe zainteresowanie obszarem TBA i mającą tam miejsce działalnością przestępczą, co wymogło z kolei na Argentynie, Brazylii i Paragwaju wymierne działania w celu ukrócenia tamtejszego bezprawia (i m.in. doprowadziło do powstania grupy „3+1”). W efekcie wzmożone zostały działania inwigilacyjne w TBA i pogorszyły się warunki dla egzystencji ugrupowań przestępczych. Jeśli istniały tam jakieś komórki organizacji terrorystycznych, należy przypuszczać, że zaraz po 9/11 przeniosły się w inne miejsce – takie, którym i agencje amerykańskie i media się mniej interesują.
- **Nie ma dowodów na aktywność Iranu w TBA.** Relacje Iranu z Ameryką Łacińską to inny i złożony temat. Mimo dobrych stosunków zarówno Brazylii, jak i Paragwaju z Iranem, wątpliwa jest jakakolwiek forma wywrotowej działalności Teheranu w regionie. Trudno znaleźć dla niej logiczne przesłanki (oferujące wymierne zyski), tym bardziej, że warunki geopolityczne wcale działalności takowej nie sprzyjają.
- **Niejasne są powiązania między poszczególnymi organizacjami przestępczymi w regionie a mniejszością islamską.** Brak danych i badań odnośnie takowych relacji. Nie ma nawet pewności czy mafię libańską, tudzież arabską należy utożsamiać ze środowiskami wspierającymi Hezbollah, czy może są to osobne, ale np. współpracujące ze sobą podmioty.
- **Enklawa przestępczości, miejsce styku różnych organizacji.** Należy przypuszczać, że wszelkie organizacje przestępcze – czy to zajmujące się przemytem narkotyków, broni czy nielegalnych płyt i oprogramowania – jeśli nie konkurują ze sobą, to nawiązują jakąś formę współpracy. Ich interesy się tutaj krzyżują i przenikają. Biorąc pod uwagę słabo strzeżone granice można przypuszczać, że z lokalnymi gangami zetknęły się tutaj nie tylko gangi brazylijskie, ale również np. regionalne organizacje partyzanckie czy terrorystyczne, jak kolumbijskie FARC czy peruwiański Świetlisty Szlak.
- **Niebezpieczny potencjał.** Obecnie TBA jest bez wątpienia przyczółkiem dla każdego rodzaju nielegalnej działalności. W kontekście ekstremizmu islamskiego funkcjonuje jednak jedynie jako zaplecze finansowe i logistyczne. Najbardziej atrakcyjna z punktu widzenia ugrupowań

---

<sup>70</sup> A. Howard, B. Dangel, *City of Terror: Painting Paraguay's 'casbah' as terror central*, przez: <http://upsidedownworld.org/main/paraguay-archives-44/947-city-of-terror-painting-paraguays-casbah-as-terror-central>.

terrorystycznych jest łatwość, z jaką brudne pieniądze tam wpływają i stamtąd wypływają. Na drugim miejscu zaś jest wszystko to, co można tam „dostać” – czyli np. każdą broń i środki wybuchowe<sup>71</sup>. Styk różnych organizacji przestępczych i brak skutecznej kontroli ze stron państw stwarzają dobre warunki do nawiązywania kontaktów i zakupu niezbędnych środków (tak dla ewentualnych islamskich terrorystów, jak i dla np. FARC). Choć wątpliwe jest, aby w TBA istniały jakieś komórki terrorystyczne (nawet jeśli istniały kiedyś, najprawdopodobniej zostały przeniesione), to obszar ten może być nadal wykorzystywany przez organizacje terrorystyczne jako źródło kontaktów i zasobów. Istnieje ogólny naturalny trend bliskich powiązań między terroryzmem a przemytem narkotyków, broni, praniem brudnych pieniędzy i ogólnie rzecz ujmując - przestępczością zorganizowaną. TBA przedstawia podręcznikowy przykład pośredniego finansowania działalności terrorystycznej, przez pieniądze pochodzące z nielegalnych źródeł – w ujęciu globalnym. Dotyczy to nie tylko - a prawdopodobnie nawet nie w największym stopniu - ugrupowań islamskich, ale również regionalnych organizacji uznawanych za terrorystyczne.

- **Hezbollah i Al-Kaida.** Specjaliści wskazują, iż o ile na Bliskim Wschodzie islamskie organizacje terrorystyczne nie zawsze utrzymują dobre relacje, o tyle na obcych terenach chętniej nawiązują współpracę. Biorąc pod uwagę obecność pewnej ilości zwolenników Hezbollahu w TBA (nie mylić z terrorystami), jeśli Al-Kaida poszukiwała kontaktów z Hezbollahem, to właśnie w TBA mogłaby ich szukać.
- **Potrzeba likwidacji enklawy przestępczości.** Jedynym sposobem wyeliminowania obecnego statusu zaplecza finansowego, tudzież ewentualnego przekształcenia się potencjału TBA w zdolność operacyjną dla organizacji terrorystycznych, jest likwidacja tego, co może tam terrorystów przyciągać – czyli strefy bezprawia. Dopóki nie zostanie to uskutecznione, TBA pozostanie enklawą przestępczości i wszelkiej działalności przestępczej. Aby jednak mogło być to zrobione, niezbędne są znaczące zmiany w funkcjonowaniu państw tworzących TBA, w tym m.in. uszczelnienie granic, kontrola operacji finansowych, kontrola rynku broni, likwidacja korupcji.
- **Możliwe scenariusze.** Możliwe są trzy podstawowe scenariusze rozwoju wydarzeń. Pierwszy mówi o kontynuacji obecnego statusu TBA, co byłoby możliwe w przypadku braku wymiernych działań ze strony trzech zainteresowanych rządów, przedłużającej się i pogłębiającej korupcji oraz braku poprawy sytuacji społeczno-gospodarczej w regionie. Drugi zakłada pogorszenie się sytuacji w TBA związane z brakiem zdecydowanych działań organów władzy, przy jednoczesnym narastającym zaangażowaniu w regionie organizacji przestępczych i terrorystycznych. W tym wypadku TBA z zaplecza finansowego takich

---

<sup>71</sup> *Decomisan 150 kilos de explosivos en área de la Triple Frontera*, przez: <http://www.iguazu-noticias.com/nota/20100930/decomisan-150-kilos-de-explosivos-en-area-de-la-triple-frontera/>.

organizacji jak Hezbollah, przekształcić mogłaby się w obszar o terrorystycznej zdolności operacyjnej, niezwykle atrakcyjny dla ekstremistów islamskich (i innych ugrupowań). W tym wypadku również możliwy byłby kolejny zamach bombowy – warunkiem koniecznym wydaje się jednak większe zainteresowanie Ameryką Łacińską przez islamskie organizacje terrorystyczne. Póki co uwaga ta skierowana jest w innych kierunkach, niewykluczone jednak, że w perspektywie kilku lat może ulec to zmianie.

Trzeci wreszcie scenariusz mówi o stopniowej eliminacji niebezpiecznego potencjału w TBA – i ten wydaje się najbardziej prawdopodobny. Działania rządów Argentyny, Brazylii i Paragwaju, zarówno na gruncie legislacji, jak i aktywnego działania w terenie wydają się przynosić efekty. Poziom rozwoju gospodarczego powoli, lecz systematycznie rośnie. Z czasem enklawa przestępczości w TBA będzie się kurczyć, aż w końcu zmaleje do zbyt małych jak na potrzeby terroryzmu możliwości.

\* \* \*

**Marcin Maroszek** – Ekspert Zespołu Analiz Fundacji *Amicus Europae*.

Absolwent stosunków międzynarodowych w Katedrze Amerykanistyki i Mass Mediów Uniwersytetu Łódzkiego. Specjalizuje się w zagadnieniach związanych z obszarem Ameryki Łacińskiej oraz polityką zagraniczną Stanów Zjednoczonych.

---

Tezy przedstawiane w „Biuletynie OPINIE” Fundacji *Amicus Europae*  
nie zawsze odzwierciedlają jej oficjalne stanowisko.

Nadrzędną misją Fundacji AMICUS EUROPÆE jest popieranie integracji europejskiej, a także wspieranie procesów dialogu i pojednania, mających na celu rozwiązanie politycznych i regionalnych konfliktów w Europie.

Do najważniejszych celów Fundacji należą:

- Wspieranie wysiłków na rzecz budowy społeczeństwa obywatelskiego, państwa prawa i umocnienia wartości demokratycznych;
- Propagowanie dorobku politycznego i konstytucyjnego Rzeczypospolitej Polskiej;
- Propagowanie idei wspólnej Europy i upowszechnianie wiedzy o Unii Europejskiej;
- Rozwój Nowej Polityki Sąsiedztwa Unii Europejskiej, ze szczególnym uwzględnieniem Ukrainy i Białorusi;
- Wsparcie dla krajów aspirujących do członkostwa w organizacjach europejskich i euroatlantyckich;
- Promowanie współpracy ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki, szczególnie w dziedzinie bezpieczeństwa międzynarodowego i rozwoju gospodarki światowej;
- Integracja mniejszości narodowych i religijnych w społeczności lokalne;
- Propagowanie wiedzy na temat wielonarodowej i kulturowej różnorodności oraz historii naszego kraju i regionu;
- Popularyzowanie idei olimpijskiej i sportu.

## FUNDACJA AMICUS EUROPÆE

Al. Przyjaciół 8/5, 00-565 Warszawa,  
Tel. +48 22 848 73 85, fax +48 22 629 48 16

[www.kwasniewskialeksander.pl](http://www.kwasniewskialeksander.pl)

e-mail: [fundacja@fae.pl](mailto:fundacja@fae.pl)